

# La valse du mall – Kalina Jędrusik

La la la la, każdego dnia się za mną snuje  
La valse du mall  
Ten walczyk, co mnie zniszczyć chce  
Jest na mnie zły,  
Nie ufa mi, bo wie co knuję  
I nikt i nic,  
I nawet on nie zdoła wstrzymać mnie

Przekwitły georginie i  
Na pięciolinii moich dni  
Powoli płynie za mną w dal  
La valse du mall  
I dręczy mnie i tak się źle  
Mną opiekuje  
La valce du mall,  
Wesoły walczyk, co mnie zniszczyć chce

Zdołałam już polubić go,  
W mych wędrówkach aż na dno  
Powoli grzejąc w palcach cienkie szkło  
Naiwność melancholii tej  
Potrafiła krzepić mnie  
Gdy wątpiałam,  
Gdy szans wokół było coraz mniej

La la la la tak się co dnia  
Wciąż za mną snuje  
La valse du mall,  
Ten walczyk co mnie zniszczyć chce  
Łudzi się że walizki swej  
Już nie spakuję,  
Zostanę z nim,  
W tym mieście, gdzie nikt nie pokocha mnie

Nie skusisz mnie walczyku i...  
Na pięciolinii moich dni

Być nutka nikłą, nutką zwykłą nie każ mi

La lala la żadnego dnia nie pożałuję,  
Z wędrówek przez ogrody życia  
Pełne kwiatów zła



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych